

Powinności żołnierskie w perspektywie historycznej

*Podstawą armii jest dusza prostego żołnierza.
Dopóki dusza ta jest silna, armia wytrzyma dołę i niedołę.*

I marszałek Polski Józef Piłsudski (1867–1935)

*Przed wszystkimi dowódcami defilują buty i mundury żołnierskie,
lecz tylko przed nielicznymi defilują żołnierskie serca.*

prof. Władysław Witwicki (1878–1948)

*Stało się starym polskim zwyczajem widzieć siłę nie w liczbie,
nie w uzbrojeniu, lecz w mężnym sercu.*

plk dypl. Marian Porwit (1895–1988)

Znaczenie cnót żołnierskich

Mówiąc o kompetencjach społecznych żołnierzy i kadry dowódczej, świadomie lub intuicyjnie zdajemy sobie sprawę, że nie są one wymysłem albo odkryciem współczesnej nauki, lecz ich rodowód sięga czasów, gdy powstawały armie narodowe, a w przypadku naszego kraju – tworzyło się Wojsko Polskie. I choć nie istniało wówczas pojęcie kompetencji społecznych, to troską wielu dowódców było takie przygotowanie/wychowanie zarówno siebie, jak i podkomendnych, by w chwili zagrożenia wojennego, mogli oni spełnić swoją podstawową powinność w stosunku do narodu i państwa, czyli być gotowymi do obrony ojczyzny.

Sięgając zatem do doświadczeń historycznych, a w zakresie nauk o obronności – do historii wojen [...] wyprowadzamy zjawiska, zachowujące niezmiennie swą prawdziwość bez względu na to, czy biły się ze sobą dwie pierwotne hordy, czy też walczyły dwie nowocześnie uzbrojone armie. Zjawiska te są zasadami sztuki wojennej [...]¹, wśród których najważniejsza to ta, że o wyniku

¹ M. Porwit, *Duch żołnierski (Organizacja wychowania żołnierza)*, Warszawa 1935, s. 9.

walki zawsze rozstrzyga człowiek i to nie innymi właściwościami, lecz tylko duchowymi².

W „Regulaminie służby wewnętrznej” wydanym przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w 1924 roku czytamy, że: [...] *O wartości siły zbrojnej rozstrzyga jej zdolność do osiągnięcia zwycięstwa. Na zdolność tę składają się wartości żołnierzy, którzy tworzą siłę zbrojną. Rozstrzygające znaczenie ma przede wszystkim duch, ożywiający siłę zbrojną, który objawia się w poziomie i napięciu cnót żołnierskich. Oprócz tego zależy zwycięstwo od tężyzny fizycznej, zaprawienia do ciężkiego wysiłku walki³ i dokładnej znajomości jej środków⁴.*

Z cnót żołnierski w prostej drodze wywodzą się tzw. **powinności żołnierskie**, nazywane również siłami ducha, które oznaczają właściwości psychofizyczne, wyprowadzone na podstawie analizy przeżyć bojowych⁵.

Właściwości duchowe, cnoty żołnierskie czy wreszcie powinności żołnierzy to, mówiąc współczesnym językiem, kompetencje społeczne, które zarówno w minionym wieku, jak i obecnie są jednymi z najbardziej pożądanymi cechami i predyspozycjami warunkującymi proces skutecznego dowodzenia, a tym samym osiągnięcia zwycięstwa na polu bitwy.

Dokonując przeglądu dorobku nauk wojskowych w obszarze, który jest dzisiaj przedmiotem dyskusji naukowej, warto sięgnąć do czasów II Rzeczypospolitej Polskiej, w której nastąpiło wprost fenomenalne zainteresowanie i troska o żołnierza oraz jego rozwój w obszarze sztuki wojennej, wychowania, rozwoju fizycznego, obywatelskiego i kulturalno-oświatowego.

Skąd to zainteresowanie? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w rozważaniach Józefa Piłsudskiego na temat wychowania, nawiązujących do doświadczeń armii napoleońskiej: [...] *podstawą armii jest dusza prostego żołnierza. Dopóki dusza ta jest silna, armia wytrzyma dołę i niedołę; gdy dusza ta się załamie – upadek armii jest nieuchronny. Dobrym oficerem jest ten, który w duszę żołnierską umie wpoić hart, by ona nawet w smutnych kolejach wojny, niepowodzeniach i porażkach, nie załamała się. [...] Mówiąc o żołnierzu, nie unoszę się sentymentem, który liczy ofiary poniesione obficie przez żołnierza szarego, o nieznanym imionach, podczas gdy triumf i sława spada na wodzów; mówię o żołnierzu jako naturalnej podstawie każdej zdrowej armii, mówię o duszy żołnierza, od której zależy wolne państwo i honor armii⁶.*

Mając powyższe na uwadze, to właśnie w okresie międzywojennym pojawiły się pierwsze zwarte opracowania, podręczniki i regulaminy, które systemowo i wprost nazywały i opisywały zjawiska i procesy, wspólnie

² Tamże, s. 10.

³ Zob. szerzej: R[oman] U[miastowski], *Bliżej Sparty...*, „Przegląd Piechoty” 1938, z. 6, s. 701–732; J. Górecki, *Duch bojowy*, „Przegląd Piechoty” 1938, z. 11, s. 651–660.

⁴ *Regulamin służby wewnętrznej (zarys)*, Warszawa 1924, s. 7.

⁵ M. Porwit, *Duch...*, dz. cyt., s. 60.

⁶ *Przemówienie Wodza Naczelnego na bankiecie oficerskim w 5. rocznicę 6 sierpnia – 1919 r.*, [w:] Józef Piłsudski o sobie. *Z pism, rozkazów i przemówień Komendanta*, zebrał i wydał Z. Zygmuntowicz, Warszawa–Lwów 1929, s. 103–104.

określane mianem kompetencji społecznych. Wśród autorów, zajmujących się tą problematyką, oprócz marszałka Polski Józefa Piłsudskiego czy gen. bryg. prof. Mariana Kukieła, warto wymienić również nazwiska płk. dypl. Mariana Porwita, ppłk dypl. Stanisława Sosabowskiego i por. Jerzego Góreckiego, których poglądy na temat powinności żołnierskich zamieszczone zostały w kilku zasadniczych pracach, tj. *Nauce o powinnościach żołnierskich*, wydanej w 1924 roku i *Duchu żołnierskim* z 1935 roku płk. Mariana Porwita oraz artykule *Wychowanie żołnierza* por. Jerzego Góreckiego zamieszczonym w londyńskiej „Bellonie” w 1941 roku.

Przechodząc zatem do meritum, warto jeszcze raz przypomnieć, iż choć o kompetencjach miękkich nikt w II RP nie mówił, troską dowódców wszystkich szczebli był rozwój powinności żołnierskich, które miały oddziaływać nie na rozwój fizyczny żołnierza, lecz na jego umysł i duszę. W jakim celu?

Płk Marian Porwit potrzeby kształtowania powinności żołnierskich ujął w kilku zasadniczych grupach:

- 1) uświadomić żołnierzowi jego rolę żołnierza-obywatela
- 2) uświadomić mu, dlaczego sposobi się do wojny i jakie powinno być wykształcenie
- 3) uświadomić mu, dlaczego wykonuje rozkazy, jak powinien je wykonywać, co robić, gdy rozkazu brak lub jest już niewykonalny
- 4) uświadomić, jak ma zachowywać się w służbie i jak żyć honorowo
- 5) uświadomić mu obowiązki wobec kolegów
- 6) rozbudzić miłość ojczyzny oraz poczucie więzów krwi, ewentualnie uświadomić obowiązek wierności i lojalności wobec Rzeczypospolitej
- 7) rozbudzić poczucie własnej wartości jako człowieka, które to poczucie jest pobudką do innych cnót żołnierskich⁷.

Rozważmy zatem szczegółowo, jakie powinności – cnoty żołnierskie – przypisywano żołnierzowi szeregowemu, a jakie dowódcy.

Rozważania te warto rozpocząć od konstatacji natury ogólnej, że w polskiej kulturze i tradycji walk narodowych żołnierz był i jest [...] *synonimem poświęcenia, ofiary i walki o życie naszego Narodu; jest synonimem najwyższych jego wartości i bezkompromisowej, wiernej i bezinteresownej dla niego służby*⁸. Dlatego, jak uzasadniał por. Górecki, nie wystarczy tylko omówić z żołnierzem istnienie cnót żołnierskich, ale należy wywołać w nim pewien stan psychiczny, pewną predyspozycję, która będzie procentować w dalszej służbie [...] *nałożyć mundur i stuknąć obcasami potrafi każdy. Nie znaczy to jednak, by to stanowiło o jego żołnierstwie. Żołnierz – to coś więcej. To jest jego dusza. To jest jego wola*⁹.

Podążając śladem rozważań por. Jerzego Góreckiego, warto pamiętać, że na kształtowanie cnót żołnierskich ma wpływ wiele czynników – społecznych, środowiskowych i uwarunkowań indywidualnych, a podstawę wychowania

⁷ M. Porwit, *Nauka o powinnościach żołnierskich*, Warszawa 1924, s. 15–16.

⁸ J. Górecki, *Wychowanie żołnierskie*, „Bellona” 1941, z. 5, s. 36.

⁹ Tamże, s. 38.

żołnierskiego daje wychowanie obywatelskie¹⁰. Dowodził on, że niebagatelne znaczenie ma doświadczenie wyniesione sprzed okresu służby: *Do lat 20 młodzieniec stoi poza wpływem wojska. Nabywa natomiast przez ten czas, lub pogłębia pewne cechy charakteru, które, o ile stoją w prostym stosunku do ogólnych cnót żołnierskich, wymagają tylko podkreślenia ich i rozwinięcia przez czas późniejszej służby wojskowej.*

A jeśli charakter 20-letniego chłopca został ukształtowany niewłaściwie? Jeśli kandydat na żołnierza jest anarchistą, warchotem czy egoistą, nierozumiejącym słowa: Ojczyzna, honor, poświęcenie dla zbiorowości?

Czy dwa lata wychowania wojskowego zmieniają jego charakter?

Wydaje się to wątpliwe.

Na charakter człowieka składają się przecież, prócz cech dziedzicznych i instynktów – także cechy nabyte. One głównie stanowią o zagłuszeniu dziedzicznych wad i utemperowaniu instynktów. Człowiek do końca życia kształtuje się pod wpływem otoczenia, zdarzeń i wykształcenia¹¹.

[...] W związku z powyższym nie można zaniedbać okresu wczesnomłodzieńczego, a wręcz przeciwnie, rodzina, szkoła, kościół, organizacje społeczne powinny dążyć do ukształtowania takich cech jak: miłość Ojczyzny, obowiązkowość, posłuszeństwo, szacunek dla starszych, zrozumienie, uznanie i szacunek dla hierarchii społecznej, wytrwałość w pracy, koleżeństwo, wzajemna życzliwość i uprzejmość – wszystko to na tle naszej historii i pięknych rycerskich postaci przeszłości. Przez ten czas rozwiniętą może być: odwaga cywilna, ambicja pracy i szacunek rzetelnego wysiłku, nieustępliwość, w razie posiadania słuszności, bezwzględność dla łotrostwa, złośliwości i tchórzostwa¹².

Podsumowując, należy podkreślić, że obywatel powołany do czynnej służby wojskowej powinien mieć stworzone warunki i tak być traktowany, by czuł się zaszczycony swą funkcją obrońcy Ojczyzny. Oficer – zaszczycony funkcją wychowania, wyszkolenia i dowodzenia w tymże celu. Jakie zatem cechy, powinności, kompetencje powinien prezentować?

Według por. Góreckiego [...] *Na pierwszym miejscu stawiamy karność i odwagę jako żołnierski kręgosłup, od którego rozrastają się inne cechy, wypełniające sylwetkę duchową żołnierza do reszty. Są to:*

- a) koleżeństwo, braterstwo, życzliwość
- b) miłość Ojczyzny i wierność Jej
- c) obowiązkowość
- d) posłuszeństwo
- e) wytrwałość w pracy i w walce
- f) zdolność do ofiarności i poświęcenia życia.

Ponadto w dobie obecnej – przypomnijmy, że artykuł był pisany w okresie trwających działań wojennych – ze względu na zmienione warunki walki:

¹⁰ Zob. szerzej: S. Sosabowski, *Wychowanie żołnierza-obywatela*, Warszawa 1931.

¹¹ J. Górecki, *Wychowanie...*, dz. cyt., s. 40–41.

¹² Tamże, s. 40–41.

- a) duża samodzielność i rozumna inicjatywa w nakreślonych ramach działania
- b) odporność psychiczna na działanie propagandy i demoralizujące przejawy walki¹³.

Płk Marian Porwit w swoim studium na temat powinności żołnierskich, dokonuje swoistego rankingu tych cech, które powinny określać każdego żołnierza. Warto je zasygnalizować. I tak na pierwszym miejscu spośród wszystkich cech dobrego żołnierza musi się znaleźć męstwo, wraz z którym w parze idzie odwaga. Jednakże, by odwaga miała znaczenie rozstrzygające, żołnierz powinien odznaczać się męstwem, czyli [...] zdolnością pokonania instynktu samozachowawczego ochrony w niebezpieczeństwie, aby pokonać przeciwnika¹⁴.

Na drugim miejscu wśród sił duchowych musi się znaleźć obowiązek wobec państwa i jego forma najwyższa – miłość ojczyzny. [...] zagadnienie obowiązku wobec państwa, wobec ojczyzny – to zagadnienie, o którym żołnierz w pierwszej linii nie mówi co dzień, z którym się nie obnosi. [...] Żołnierz pierwszej linii odczuwa, że w danej chwili ojczyzna – to on i jego koledzy, z których trudem nikt nie ma prawa się równać. I znając wielkość tego trudu, gardzi tanim patosem¹⁵.

Po trzecie: Potrzebne jest żołnierzowi poczucie obowiązku i zrozumienie obowiązku, aby poszedł w pierwszy bój, a potem w wiele następnych. Nie wielkie słowa, ale obowiązek dobrowolny, z głębokiego przekonania i z pełnym uznaniem jego słuszności¹⁶.

Po czwarte: Konieczne jest, aby żołnierz zdawał sobie sprawę, że broń, amunicja i wszelki sprzęt wojskowy – to własność państwowa, oddana mu do użytku, której poszanowanie jest obowiązkiem. [...] Poczucie obowiązku może być oparte na wielu przesłankach. Im przesłanki będą mocniejsze, tym bardziej mocne będzie poczucie obowiązku. [...] Stąd obowiązek wobec państwa. Obowiązek wobec państwa tym jest więcej dla żołnierza wartościowy, im bardziej opiera się na pierwiastkach wrodzonych, wyssanych z piersi matki, im mniej w nim wyuczonego. Tym wartościowszy z punktu widzenia bojowego, im bardziej jest naturalny i pozbawiony patosu¹⁷.

Po piąte: Doświadczenie wojenne mówi, że ważną siłą, powodującą, że żołnierz znosił przeżycia walki mimo braku innych właściwości było koleżeństwo. Wspólność przeżytych ciężkich chwil, wspólność niebezpieczeństwa, oparcie, znalezione w towarzyszach broni, wytwarzało więzy tak mocne, że potrafiło nawet słabe jednostki przyciągnąć i związać w grupę niewielką, ale nierozdzieloną. Koleżeństwo dawało zdolność narażania się dla dobra drugiego, śpieszenia mu z pomocą, opieki w potrzebie. Przykładem klasycznym była

¹³ Tamże, s. 37.

¹⁴ M. Porwit, *Duch...*, dz. cyt., s. 61.

¹⁵ Tamże s. 62–63.

¹⁶ Tamże, s. 63.

¹⁷ Tamże, s. 64.

„sitwa” legionowa. Jeśli więzy koleżeństwa objawiły się między przełożonymi i podwładnymi, była to więź niezwalczona¹⁸.

Po szóste: *Może mieć wartość bojową poczucie własnej wartości. Niepozwalające na uchybienie jej przez siebie samego ani drugich. Może ono być tak mocne, że nie ugnie się przed niebezpieczeństwem, ale dąży uparcie do spełnienia zadania. Jest wtedy podstawą męstwa*¹⁹.

Kompetencje oficera, podoficera – dowódcy

Przechodząc do omówienia powinności oficerskich²⁰, warto przypomnieć, iż słowo oficer pochodzi od officium, co oznacza obowiązek, powinność²¹.

Jakie zatem obowiązki spoczywają na oficerze, podoficerze – dowódcy?

Obowiązki to specyficzne i trudne, ponieważ jak podkreślał to wielokrotnie płk Marian Porwit: *Każdy dowódca jest wychowawcą. [...] Jego udział w pracy wychowawczej bywa mniej lub więcej świadomy, wykonanie planowe albo dorywcze. Z chwilą gdy udział w tej pracy jest choćby trochę świadomy, nasuwa się dowódcy niezmiernie ważne pytanie: „Czy żołnierz, którym dowodzę, spełni w polu swój obowiązek?” A w ślad za nim biegnie myśl następująca: „Co mam robić teraz, w czasie pokoju, bym miał jak największe prawdopodobieństwo, że moi żołnierze spełnią swój obowiązek bojowy”*²².

Dlatego to na dowódcy spoczywa szczególna odpowiedzialność za żołnierzy, którymi dowodzi i to on powinien oddziaływać na nich przez osobisty przykład, prawidłowe rozkazywanie, ciągłą kontrolę, stosowanie przywilejów przełożenia, jak też nagród i kar, pochwał i nagan. Wpływ dowódcy, to także dobre traktowanie podkomendnych, interesowanie się ich życiem i dołą, rozmawianie z nimi, troska o ich potrzeby²³. *Wszystkie te czynniki wytworzyć mogą miłość i przywiązanie do dowódcy, jeden z potężnych czynników na polu walki. Ugruntowują one karność, gdyż przepisom regulaminowym dają uczuciowe utwierdzenie*²⁴.

Oficerowie i podoficerowie muszą zatem być przykładem rycerskich cnót żołnierskich i dobrego, żołnierskiego zachowania się w każdym położeniu – bo wychowanie wojska opiera się zasadniczo na przykładzie osobistym

¹⁸ Tamże, s. 65.

¹⁹ Tamże, s. 65.

²⁰ A. Kuźnicki, *Praca wychowawcza dowódcy kompanii*, „Przegląd Piechoty” 1938, z. 9, s. 342–343.

²¹ Od słowa officium – obowiązek – pochodzi pojęcie oficer, podoficer, oficjalista, czyli urzędnik. Zob. J. Górecki, *Wychowanie...*, dz. cyt., s. 37.

²² M. Porwit, *Duch...*, dz. cyt., s. 1.

²³ A. Kuźnicki, *Praca wychowawcza...*, dz. cyt., s. 345–349.

²⁴ M. Porwit, *Nauka o...*, dz. cyt., s. 24.

dowódców wszystkich szczebli²⁵. Właściwie dobrany oficer – dowodzi por. Górecki – według wartości charakteru (ideowość, moralność), według zdolności wychowywania i dowodzenia, wykształcony (dwa lata uniwersytetu po maturze), poddany próbom szkolenia odwagi, dobrze wyszkolony, posiadający wartości moralne i fachowe swego stanu – będzie zawsze obdarzony zaufaniem społeczeństwa i podwładnych – z którymi służy jednej sprawie.

Zaufanie to wzrośnie przez czas służby wojskowej, w czasie której oficer i podoficer jest nie tylko wyrozumiałym czy surowym dowódcą, wychowawcą, instruktorem i sędzią – ale jednocześnie jest on kolegą, opiekunem i doradcą. [...] Widząc wzorową organizację i właściwą, zawsze czynną rolę oficera i podoficera – podwładny odnosił się będzie z ależytym zaufaniem i szacunkiem. Dawne zdanie regulaminu, mówiące, że podwładny jest winien szacunek i zaufanie przełożonym” – winno być uzupełnione przez: przełożeni winni są pozyskać zaufanie i szacunek podwładnych”²⁶.

Poddając analizie więź, która zachodzi między dowódcą a podwładnym musimy wiedzieć, że składają się na nią:

- a) świadomość posiadania wspólnego celu
- b) wiara przełożonych i podwładnych, że działają w słusznej sprawie
- c) zrozumienie, że podział na rozkazujących i wykonawców jest tylko dla rozsądnego i sprawnego skoordynowania wysiłków, prowadzących przecież do wspólnego celu
- d) zaufanie podwładnych, że dowódcy posiadają wartości fachowe i moralne, usprawiedliwiające ich dowodzenie oraz że tych wartości użyją oni dla osiągnięcia wspólnego celu²⁷.

Równocześnie warto zaznaczyć, iż sytuacja zagrożenia, a zwłaszcza wojny znacząco weryfikują nasze intencje, działania i oczekiwania realizowane w czasie pokoju. W czasie wojny – jak uzasadnia Porwit – [...] pełnym, prawdziwym autorytetem staje się nie stopień, nie starszeństwo, lecz postawa w ogniu. Nie stopniom się wierzy, nie stopni się słucha, lecz ludzi, prawdziwych ludzi, mężczyzn, którzy dowiedli w ogniu, że nimi są. [...] Żołnierze przywiązują się do siebie i do prawdziwych dowódców²⁸. Idą wszędzie, gdzie idzie dowódca, chociaż jego miejsce nie na przodzie²⁹.

Wśród przymiotów dobrego dowódcy nie można zapomnieć o karności, której cechą jest [...] bezwzględna hierarchiczność i podporządkowanie woli kolejnych szczebli dowódców. Ta bezwzględność jest czynnikiem, który może burzyć krew nie przeciw wrogowi, lecz przeciw słabemu dowódcy. Trzeba poruszyć tę sprawę, albowiem bywali na wojnie dowódcy, których żołnierze pierwszej linii znał z ich słabych stron, a którzy nieraz mimo to za długo

²⁵ S. Mossor, *Nowe pokolenie oficerów i podoficerów*, „Przegląd Piechoty” 1939, nr 1, s. 22–23.

²⁶ J. Górecki, *Wychowanie...*, dz. cyt., s. 52–53.

²⁷ Tamże, s. 41.

²⁸ J. Lewestam, *Kilka uwag z dziedziny wychowania*, „Przegląd Piechoty” 1939, z. 4, s. 499.

²⁹ M. Porwit, *Duch...*, dz. cyt., s. 40.

pozostawali na stanowiskach. Żołnierz odwracał od nich w walce oczy, a potem za frontem musiał oddawać im pełne honory. [...] Karność nowoczesnej walki wymaga, aby dowódca posiadał umiejętności walki, był dzielny, miał poczucie obowiązku wobec ojczyzny, podwładnych i siebie³⁰.

Podsumowanie

Konkludując powyższe rozważania, warto zastanowić się, dlaczego w wojsku II RP tak dużą uwagę przywiązywano do rozwoju powinności żołnierskich, stanowiących jeden z elementów prowadzonego procesu wychowania żołnierza?

Odpowiedź na to pytanie po raz kolejny znajdujemy w tekstach płk. Porwita: *Wychowanie żołnierza tym się odróżnia od wszystkich działań przygotowujących do wojny, że jest w czasie pokoju prawie całkowicie niesprawdzalne. Wnioski o wartości duchowej żołnierza, wysnuwane na podstawie przesłanek pokojowych, mogą być zawodne. Przyczyn jest wiele. W czasie pokoju skłonni jesteśmy do opierania się na względach pokoju. Możemy po prostu zmylić kierunek, podobnie jak w zapatrywaniach na sposób walki. Gdy jednak błędny pogląd na sposób walki może być stosunkowo łatwiej sprostowany, błędy w zakresie wychowania będą się mściły o wiele dotkliwiej³¹.*

Dlatego podsumowując zasadnicze cnoty żołnierskie, które wpływają na życie żołnierza, zachowanie się w służbie i poza nią można ująć następująco:

- miłość Ojczyzny, honor i wierność
- odwaga i waleczność
- moralność i religijność
- karność i posłuszeństwo
- koleżeństwo i braterstwo broni
- samodzielność i przedsiębiorczość
- prawdomówność i powściągliwość w mowie³².

Pamiętając o tym, że czas pokoju, to jedynie przygotowanie do tego, co może nastąpić najważniejsze – czyli wojny. W czasie wojny wychowanie żołnierza trwa nadal³³, ale już wtedy jest zapóźno na kształtowanie jego kompetencji społecznych. Z drugiej strony stan zagrożenia znacząco weryfikuje wiedzę, umiejętności, zachowanie na polu walki. Czy zweryfikuje w sposób pozytywny – o tym niestety przekonamy się tylko w rzeczywistej sytuacji.

³⁰ Tamże, s. 67.

³¹ Tamże, s. 1–2.

³² *Regulamin...*, dz. cyt., s. 8–11.

³³ M. Porwit, *Duch...*, dz. cyt., s. 43.